# KURJER WARSZAWSKI.

Środa, Dnia 5 (17) Stycznia 1855 roku. № 15. Jutro, Katedry Śgo Piotra, i Śtej Pryski P. M.

JO. Feldmarszałek Xiążę *Warszawski* Hrabia Paskiewicz *Erywański*, Namiestnik Królestwa, w dniu 23 Grudnia (4 Stycznia) wieczorem, przybył z *Warszawy* do *Petersburga*.

Z Petersburga 24 Grudnia (5 Stycznia).

Przez Rozkaz Cesarski na dniu 6 Grudnia do Wydziału Marynarki wydany, za odznaczenie się w służbie, posunięci zostali do rangi Admirałów: Vice-Admirałowie: Prezes Jenerał-Audytorjatu Marynarki, *Melichow*, i Jenerał-Intendent Floty, *Bohdanowicz*, obaj z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach. Do rangi Vice-Admirała: Członek stale zasiadający w Moskiewskim Komitecie Uczonym, Kontr-Admirał *Anjou*, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach.

Zatwierdzona Ukazem Najwyższym z d. $^{11}/_{23}$ Września 1849 roku, Ustawa o podatku od cukru wyrabianego w Królestwie Polskiem, ma być nadal do dalszego rozporządzenia wykonywana. Stopa podatku od wyrobu cukru w Królestwie Polskiem, zachowuje się nadal od włącznie roku 1854/5, ta sama, jaka artykułem 12 dotychczasowej Ustawy na rok ostatni 1853/4, była oznaczona.

Wczoraj o godz: 11 rano, nastąpiło uroczyste otwarcie ustanowionego Najwyższym Ukazem, Wydziału III Tymczasowego przy IX Departamencie Rządzącego Senatu. Jakoż w sali Senatu w pałacu *Krasińskich*, w obec zebranego grona Członków i Urzędników Senatu, JW. Radca Tajny Hr: *Skarbek*, Dyrektor Główny Prezydujący w K. R. Sprawiedliwości, zagaił to otwarcie odpowiednią do okoliczności przemową, a następnie zawezwał przewodniczącego w IX Departamencie JW. Radcę Tajnego Senatora *Łubieńskiego*, o udzielenie głosu Naczelnemu Prokuratorowi dla odczytania Najwyższego Ukazu dotyczącego utworzenia wspomnionego Wydziału. W skutek tego, JW. Przewodniczący zabrał także głos, poczem stosownie do zawezwania, Naczelny Prokurator odczytał Najwyższy Ukaz, oraz Postanowienie Namiestnika Królestwa dotyczące organizacji tegoż Wydziału. Po dopełnieniu zaś tego, JW. Dyrektor Główny, ogłosił, iż Wydział III od dnia dzisiejszego, rozpocznie czynności swoje.

Wedle komunikowanego nam zawiadomienia od Kassy Dobroczynności, dla wsparcia niezamożnych *Francuzów w Warszawie*, założonej staraniem Pana *Chadles Des Etangs*, a od lat 10ciu ustanowionej, wpłynęło od 101 kontrybuentów rs. 334 kop. 80. Z procentu od kapitału rs. 600, w listach zastawnych posiadanego, wpłynęło rs. 24. W dniu 31 Grudnia 1853 r., kassa posiadała rs. 600; razem było rs. 958 kop. 80. Z tego, otrzymało wsparcie osób 30, w wysokości rs. 418 k. 80. Tak, że w dniu 31 Grudnia 1854 r., pozostało w kassie rs. 540.

Jutro w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 11tej z rana, odprawionem będzie żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Felixa *Zgorzelskiego*, Radcy Honorowego, b. Głównego Buchaltera Wydziału Górnictwa przy Komissji R. P. i Skarbu; na które, pozostała Żona, Przyjaciół i Kolegów, zaprasza.

Jutro w Kościele XX. *Kapucynów*, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Marjanny z Żegockich *Pleszowskiej;* na które, pozostałe Dzieci, Familję i Przyjaciół, zapraszają.

Jutro, jako w rocznicę skonu ś. p. Antoniego *Bobrowskiego*, niegdy Rzeczywistego Radcy Stanu, Dyrektora Wydziału w Komissji R. P. i Skarbu, odbędzie się w Kościele *Powązkowskim* o godz: 10½ z rana, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

Za duszę ś. p. Anny *Olechowskiej*, zmarłej w d. 13 b. m., odbędzie się jutro o godz: 10ej rano, żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Bernardynów;* na które zaprasza się Przyjaciół i Znajomych.

W d. 18 z. m., z żalem pozostałej Wdowy i Przyjaciół, zszedł z tego świata w dobrach swoich, ś. p. Wincenty *Radzimiński*, b. Pułkownik b. W. P., Dziedzic dóbr *Rytomoczydła*, w Okręgu *Czerskim* i *Krzelowa* w *Kieleckim*.

Jan *Bojankowski*, Rewizor służby Konsumcyjnej m. *Warszawy*, d. 14 b. m., życie zakończył.

W r. z., rozstał się z tym światem ś. p. JW. X. Franciszek *Skórski*, Kanonik Katedralny *Lubelski* i Honoralny Katedry *Przemyskiej*, Sędzia Pokoju Okręgu *Tomaszewskiego*, i Członek Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitalów Powiatu *Hrubieszowskiego*. Urodzony r. 1774, Kapłan w r. 1801, od r. 1851 był Jubilatem Ołtarza.

(A. n.) W dniu 13 b. m., złożono do grobu zwłoki ś. p. Joanny z Baranowskich *Chromeckiej*, zmarłej po chrześciańsku d. 11 t. m., w 51 roku życia. Pozostały Mąż i czworo stroskanych Dzieci, wraz z gronem Przyjaciół i Znajomych, towarzyszyli smutnemu orszakowi; bo wszyscy co znali tę pobożną Niewiastę, boleśnie uczuli jej stratę. Te kilka słów pamięci dla zmarłej, zamieszczamy tu, ażeby smutne zdarzenie doszło do wiadomości nieobecnych Dzieci i Wnuków, i aby wszyscy wraz z nami wyrzekli: »Wieczny odpoczynek racz dać Jej PANIE, a światłość wiekuista, niechaj Jej świeci na wieki wieków!"— *X.*

Z Piotrkowa. Dnia 11 b. m., umarł po długiej i ciężkiej chorobie w 56 roku życia swego, Antoni *Horoszewicz*, zasłużony Profesor Gimnazjum w *Piotrkowie*, a od lat kilku Inspektor Szkół Rządowych i Prywatnych Okr: Nauk: Warsz:. Cześć Twej pamięci, zacny przewodniku młodzieży, najlepszy Ojcze Rodziny i wieczny spokój Twej duszy.

Jan-Nepomucen *Kamiński*, o którego skonie w N° 9 *Kurjera* donieśliśmy, urodził się we wsi *Kulkorz*, nad rzeczką *Poltewą*, o 5 mil od *Lwowa* położonej, dnia 27 Października 1777 r. Nauki pobierał w szkołach *Lwowskich*. Sąsiedztwo mieszkania z teatrem sprawiło, iż ś. p. *Jan*, wkrótce wyjednał sobie tajemny wstęp do tegoż; a będąc uczniem klassy 3, napisał *tragedję*, którą przedstawił w obec kilku Profesorów ze swoimi współuczniami. Kiedy w r. 1792/3 i 1793/4, słuchał *retoryki* i *poetyki*, t. j. 4 i 5tą klassę łacińską przechodził, zjechał do *Lwowa* na kontrakty *Każyński* z towarzystwem *Polskiem* artystów dramatycznych. *Kamińskiego*, przedstawienia tej truppy, uniosły do zachwytu. Przybyło następnie takież towarzystwo pod zarządem *Morawskiego*. Żądano mieć różne sztuki *niemieckie* w tłomaczeniu, a że *Kamiński*, posiadał gruntownie ten język, został na raz szczęśliwym tłomaczem kilku znakomitych poetów *niemieckich*. W r. 1794, 17-letni młodzieniec zapisał się na wydział filozoficzny Uniwersytetu *Lwowskiego*. W końcu tegoż roku, zjawił się we *Lwowie* Wojciech *Bogusławski*, ze swoim towarzystwem *Warszawskiem* jaśniejącem w talenta, doborem sztuk odznaczającem się i wystawą odpowiednią geniuszowi dyrektora. Cztery lata bawił *Bogusławski* we *Lwowie*, uśpione talenta wówczas bytnością swoją obudził i zachęcał do pismiennictwa. Jednym z najcelniejszych jego zwolenników był *Kamiński*; pierwszą pracę swoją widział na scenie, a tem było tłomaczenie z *włoskiego* Opery *Drzewo Dyany*, którą dyrygował *J. Elsner*, najszczerszy jego przyjaciel. Druga Opera *Kamińskiego* przekładu (z niemieckiego) była: *Pustelnicy w lesie*; trzecia, *Żal przed uczynkiem*, i prócz tego tłomaczył różne dramata *niemieckie* niezaniedbując wszelako Uniwersytetu. Z końcem wieku XVIII, *Lwów* utracił polską świątynię *Talji* i *Melpomeny*. Po odjeździe *Bogusławskiego*, utworzył się we *Lwowie* teatr amatorski, którego duszą był *Kamiński*. Po ustaniu tegoż, gdyż pożar nawiedził *Lwów*, obywatele wezwali *Kamińskiego* do przedstawiania widowisk *polskich*, na korzyść pogorzelców, co trwało kilka miesięcy. Po ukończeniu wydziału filozoficznego, *Kamiński* pragnął otrzymać urząd, i w tym celu w r. 1804 odwiedził *Kamieniec Podolski*, i tu naraz ujrzał się na czele *Polskiego* towarzystwa dramatycznego z którem odwiedził *Dubno*, potem *Kijów*, a następnie w r. 1806 zjechał do miasta *Odessy*, które właśnie wznosić się zaczynało pod Gubernatorem Xięciem *Richelieu*. Tu *Kamiński*, Dyrektorem obrany, piękną pensją udarowany, bawił lat 3. W Maju 1809 wrócił do *Lwowa*, i tu własnym kosztem bez wszelkiej pomocy mimo niezliczonych przeszkód utworzył scenę *Polską*, którą blizko przez pół wieku stale utrzymywał. Wiele do wzniesienia sceny *Polskiej* we *Lwowie* przyczyniał się Ludwik-Adam *Dmuszewski*, przyjaciel ścisły zmarłego i inni pisarze, ale duszą wszystkiego był *Kamiński*, jako autor, tłomacz, artysta dramatyczny, reżyser, dyrektor i nauczyciel sztuki dramatycznej. Im większe były trudności, tem bardziej wzrastała jego czynność i dzielność umysłu. Dziesięćkroć latorośl muz przez niego zaszczepiona, blizką była uschnięcia i dziesięćkroć odżywiła ją pierś jego. Od r. 1817 wyjednał u Rządu, iż z tymczasowej uznano ją za stałą. *Kamiński* wraz z *Bogusławskim*, był ojcem poezji sielskiej, ludowej; on to wprowadził w życie i na scenę lud wiejski, z jego zwyczajami, serdecznością i piosnkami. Do dziś pamiętają małżonkę *Kamińskiego*, jaśniejącą wdziękami i słodyczą głosu w roli wieśniaczek naszych; wówczas też we *Lwowie*, był Dyrektorem orkiestry teatru polskiego, Karol *Lipiński*, dziś *Europejskiej* sławy skrzypek i kompozytor. W r. 1816, ukończył *Kamiński* swoją operę: *Zabobon czyli Krakowiacy i Górale*, część 2ga z muzyką *Kurpińskiego*. W zbiorze pieśni gminnych Wacława z *Oleska*, jest także kilka pieśni zmarłego zamieszczonych. *Kamiński* sam był Artystą dramatycznym pierwszego rzędu. Obdarzony nader korzystną powierzchownością a szczególniej fizognomją wyrazistą, jaśniał w traedji, a i nieporównany był w komice. Niewspominając o tysiącznych innych rolach; podobnego *Karola XII pod Benderem*, niemiała według zdania światłych cudzoziemców prócz *lwowskiej*, żadna inna widownia. W r. 1820, *Kamiński* odwiedził *Kraków*. Po powrocie do *Lwowa*, już nie występował na scenę, chyba w deklamacjach. Jakiegoś to nowego dźwięku pełności harmonji, przybierał język w ustach tego deklamatora. Unoszono się także nad pomysłami *Kamińskiego* w jego obrazach żywych które na scenę wprowadził. Sztuki teatralne które *Kamiński* dla sceny swej ułożył, przetłomaczył, przerobił, stami liczyć można. Z przedstawionych w *Warszawie* wymieniamy: *Szlachta czynszowa*, *Dwa słowa* czyli *Noc w lesie*. *Dwaj Grenadjerowie*, *Lear*, *Siedm dziewcząt pod bronią*, i inne. Ileż to poezji, ulotnych arji, piosnek napisał, ale trwałej wartości, okraszonych niezrównanym dowcipem, ileż wierszy okolicznościowych pozostawił, powinszowań, listów, bajek, epigramatów, i t. d., i t. d. W *Kurjerze* zamieściliśmy po śmierci nieodżałowanego Dra *Malcza*, wiersz na skon jego, w którym *Kamiński*, krótko całą boleść swoją nad stratą Męża tego, wypowiedział pięknem słowem. Zmarły obecnie *Kamiński*, pozostawił zapewne liczne rękopisma, między któremi ma znajdować się 3cia część *Krakowiaków*. Za życia zbierał swoje utwory, lecz śmierć wydać mu niepozwoliła takowych, a jednak są to skarby naszego pismiennictwa. Któż nie zna jego pieśni *Schillera*: *O dzwonie*; obok takiego przekładu, cóż znaczą tłomaczenia tego pisarza *francuzkie* i *włoskie*. W r. 1822, miał otrzymać katedrę języka i literatury *polskiej* w Uniwersytecie *Lwowskim*, lecz z powodu iż niemógł się zrzec Dyrekcji teatru, Profesorstwa tego nieudzielono mu. Badał *etymologiczno-filozoficznie* mowę *polską* i prace te w części ogłaszał światu. Był nadto *Kamiński* w r. 1835 do 1848, Redaktorem Gazety *Lwowskiej* i *Rozmaitości*. W życiu swojem miał kilka bolesnych ciosów: utracił żonę Apolonję z Sokołowskich w r. 1846, i 7miu synów z 12tu. Niezebrał majątku, żyjąc dla ogółu; dwóch Synów jego służy w zawodzie lekarskim, jeden jest Urzędnikiem, czwarty biegłym fortepjanistą, piąty *Mieczysław*, lat temu kilka wystąpił z powodzeniem na scenie *Lwowskiej*. *Warszawę*, zmarły *Kamiński* odwiedził dwa razy. Kilka jeszcze szczegółów życia jego, nieco później podamy. Portret *Kamińskiego*, znajduje się w T. 2 *Haliczanina* we *Lwowie*, przez *Chodowskiego* wydawanego.

W dniu 18 Września r. z., umarł we wsi *Michałowie* Pcie *Warszawskim*, przeżywszy lat 85, ś. p. Do-

minik *Lago*, niegdy Właściciel handlu zabawek w domu *Wolbromskich*, dziś W. *Schützowej* przy ulicy *Senatorskiej*. Dwie generacje miasta tutejszego, pamiętają dobrze ten sklep przepełniony i wybornie zawsze zaopatrzony różnorodnemi zabawkami; bazar prawdziwy młodocianego wieku, przed którym biły zawsze goręcej serca przechodzących dziewcząt i chłopców. Ś. p. Dominik *Lago*, był rodem z miasta *Greden* w *Tyrolu*. Do *Warszawy* przybył około r. 1810, podróżując z zasobem swoich cacek, mało jeszcze tu znanych, które chętnie rozkupywano. Dobre przyjęcie tego towaru, zachęciło Nieboszczyka, do ustalenia się w naszem mieście. Jakoż tu pozostał i związki małżeńskie zawarł. Z swoim towarem osiedlił się stale w domu przechodnim *Rezlera*, zkąd przeniósł się dopiero do domu *Wolbromskich*, gdzie handel jego przez lat około 30ci kwitnął. Powierzywszy mniej oględnie część swego mienia, stracił to, czem się mógł w starości był cieszyć. Znalazł jednak w domu przyjaciela schyłku życia swojego osłodę. Pochowany został na smętarzu w parafji *Wrościszew*, Guberoji tutejszej.

Ciechocinek od lat kilku pod względem urządzenia, administracja i wygód, znakomitych doznał ulepszeń. Ciągła opieka czuwająca nad wzniesieniem zakładu wód mineralnych *Ciechocińskich*, robi niewątpliwą nadzieję doprowadzenia tegoż do rzędu wód pierwszych. Skutki leczebne *solanki*, znane są już Lekarzom i Publiczności, a okraszanie zakładu, z każdym rokiem nowe przedstawia postępy. W roku bieżącym w łazienkach nowych czyli *na Nowem*, powiększono liczbę wanien z 13tu na 38 wanien dużych, oprócz 12 wanien małych dla dzieci; w tej liczbie znajduje się 12cie wanien pół-porcelanowych z fabryki P. *Steinkeller* na *Solcu*. Ozdobne posadzki, wygodne pomieszczenie wanien, sala spoczynkowa, świeże powietrze w dość obszernej przestrzeni rozwijające się, stanowią łazienki te dla oka przyjemne, a dla kuracji odpowiednie. *Solanka* do kąpieli tych, z dwóch źródeł jest czerpaną. Z tych jedno 5%, drugie 2%, dozwalają wedle potrzeby miarować natężenie kąpieli. Sposób ogrzewania *solanki* w tym roku został zmienionym, która nie w wannach jak dawniej, ale w osobnym zbiorniku, za pomocą pary ogrzewa się. Łazienki Bankowe czyli *na Czerpnem*, posiadające źródło 3% od lat kilku z gruntu przerobione, mieszczą 8 wanien dużych miedzianych, i 8 pomniejszych dla dzieci. Przez pamięć historyczną swoich dobrych skutków, bardzo są uczęszczane. Łazienki skarbowe czyli *na Dawnem*, mieszczą podobną ilość wanien dużych i małych jak *na Czerpnem*, biorą *solankę* 2%, stanowią pomoc, gdy liczba osób jest znacznie nagromadzoną, a właściwie wstęp do dalszej kuracji. Wszystkie te łazienki, pod jedną dzisiaj administracją zostające, liczą razem wanien większych 54, mniejszych 28. Znajdują się nadto przy łazienkach *na Nowem* kąpiele parowe z osobnemi salami i przyrządami do *douche*, dla mężczyzn i kobiet. Liczba ta wanien okazała się dostateczną na gromadzącą się obecnie ilość chorych, którzy z wygodą, i w swoim czasie, odbywać mogli kuracje. Do picia przeznaczono w r. b. dwa źródła, 3% 2%, z których ostatnie jako słabsze, sprowadzone zostało za pomocą rur podziemnych na 300 łokci blizko długich, do wnijścia przed galerję, gdzie znajduje się pijalnia z źródła mocniejszego. Oprócz kilkunastu domów, w ostatnich latach wzniesionych, otworzono w tym roku dla użytku goszczących, 5 nowych budowli; z tych 3 ozdobniejszych, mieszczących wygodę i odpowiednią obszerność. Sadzenie drzew, porządkowanie placów spacerowych, wznoszenie alei i klombów około galerji, źródła i łazienek, ustalanie piasków, utwardniania dróg i komunikacji, ciągle się odbywają w miarę możności pracy i zasobów. Rok 1854, mniej był przyjaznym dla kuracji, niżeli rok przeszły. Miesiące Czerwiec i Sierpień były przychłodne, chorzy obawiali się i nie mogli używać wód z pewną korzyścią, które przyjaznej wymagają pory. Dla tej przyczyny rok ubiegły był wiele uboższym nietylko co do liczby chorych, ale i co do ilości ważnych przykładów, gdy słabsi w nieprzyjaznej porze woleli w domu pozostać. Z tem wszystkiem nie można powiedzieć aby kuracja tegoroczna nie przedstawiła ważnych rezultatów. Oprócz chorób układu lymfatycznego i gruczołowego, których corocznie bywa liczba przeważająca w rozmaitych postaciach i odcieniach, rachityczni, paralitycy, nerwowi, artrytycy, reumatyczni, kołtunowi, posyflityczni, a nawet piersiowi o ile charakter i stanowisko choroby, dozwalały użycia wód słonych, licznych doznali w zdrowiu swojem polepszeń; a niektórzy zwątpieni w uporczywości cierpienia, nadzieję odradzającego się zdrowia jedynie wodom *Ciechocińskim* zawdzięczają. Do *Ciechocinka* zjechało w r. 1854, około 500 familji. Ciągłą kurację odbywało z Gub: *Warszawskiej* osób 268, z m. *Warszawy* 127, z Gub: *Płockiej* 156, z *Lubelskiej* 22, z *Augustowskiej* 14, z *Radomskiej* 2, z Cesarstwa 12, z zagranicy 30.

Lublin idąc w ślad *Warszawy*, uposażył się w *dorożki*. Dorożki te mają numera 1, 2, 3; zapewne wkrótce do nich przybędą 4, 5, 6, etc.

Wiadomo każdemu, jak ważne miejsce na budżecie wydatków karnawałowych zajmują *rękawiczki*. Każdy wieczór pociąga za sobą zniszczenie jednej lub dwóch par, tak dalece, iż u niektórych osób, które składają je w oczekiwaniu nadania im jakiego przeznaczenia, (ale jakie przeznaczenie można nadać zmiętej i zużytej rękawiczce?) powstają ztąd stosy. Owóż tedy przemysł i ekonomja, te dwie arcy-ważne podstawy dobrego bytu, wnikając w najdrobniejsze nawet szczegóły życia towarzyskiego, spostrzegły stosy tych zabrukanych skórek zagadkowego rodzaju i kształtu, i wnet też *pranie rękawiczek glansowanych*, było wynikiem tego spostrzeżenia. Tak jest, rękawiczki glansowane, mogą być, bywają i są prane, a ponieważ z własnym pożytkiem łączy się i dobry uczynek, pośpieszamy wskazać Czytelnikom naszym dom narożny przy ulicy *Miodowej* i *Długiej*, gdzie w Cukierni Pana *Vincenti*, można powziąć wiadomość o osobie, która za skromnem wynagrodzeniem, po kop: 7½ od jednej pary, pierze rękawiczki i powraca je do stanu pierwiastkowej czystości.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od J. W. k. 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.

Jutro, o godzinie 10 m. 2 rano zmiana *lunacji*, czyli *nów*. Że zaś ostatnia przyniosła nam tyle pożądane przymrozki i śnieg, obawiać się przeto należy aby ta niewystąpiła znowu z wilgotnem powietrzem.

Zwolna zatem karnawał zaczyna dawać znak życia, a zapowiedzenie kilku jeszcze na ten tydzień i to świetnych zabaw, wyrwały magazyny tutejsze z letargu i podały im sposobność popisania się z gustem i wykwintnością. Niedziw więc że np. Pani *Adela*, nie może wystarczyć z zamówieniami, i że na raz po kilka karet widzieć się daje przed jej magazynem, w domu *Skwarcowa*, które zaledwie ustąpią, już inne, ich miejsce zajmują. To samo także dzieje się i u drugich, a nic w tem dziwnego, bo i wczorajszy pełen okazałości wieczór, wymagał także niemało tualet. Wieczór ten, który nazwać można balem, dany był przez JJWW. Jana i Marję z Hr: Kwileckich *Zawiszów*, w wspaniałym apartamencie zajmowanym niezbyt jeszcze dawno przez Xięztwo L. *Sapiehostwo*, w lewym pawilonie gmachu *Skwarcowa*, na pierwszem piętrze. Obszerne w całem znaczeniu słowa, salony, zajaśniały rzęsisto, a sala balowa, którą pod względem rozmiarów, do znaczniejszych policzyć należy, przedstawiała oku arcy świetny widok, gdy tysiące barw, splotło się z sobą, i tysiące promieni wzajem skrzyżowało. Wszystko tu bowiem połączyło się z sobą i utworzyło harmonijną całość, bo jak z jednej strony zdumiewała świetność zebranego grona, tak z drugiej nawzajem owa gościnność połączona z hojnością z jaką podejmowano zaproszonych. Od chwili jak muzyka *Chojnackiego* wezwała do tańca, ochocze tany nieustawały na chwilę, a polka *Bogdanka* i mazury, utworu tegoż P. *Chojnackiego*, szły po sobie kolejnie coraz z nowszem życiem i wesołością. Śliczne tualety, oprócz powyżej wymienionych Dam, jak *biała* Hr: K. B., z falbanami z czarnej koronki; *biała* Hr: Al: P., albo przepyszna *brokartowa*, nabijana złotem Hr: S.; dalej *różowa* z koronką *białą*, Hr: M. P., na głowie oprócz girlandy, *cache peigne*, także z białej koronki, spięty motylem z drogich kamieni; wreszcie *amarantowa* Pani St., pokryta koronką *czarną*, z bukietem w miejsce broszy, składającym się z *turkusów* i *dyamentów;* i jeszcze *biała* Bar: R., a na głowie girlanda *niebieska;* nadto pełna świeżości i gustu *różowa* z wolantami *à disposition* Hr: S. G.; nakoniec *biała* zdobna w róże *chińskie* Pani L. S., i *niebieska* a na głowie powoje, Pani L. P., tworzyły prześliczny widok. Do tego dodajmy i lekkie jak *białą* w centki *różowe*, zdobną wstążkami, Panny M. P., z girlandą na głowie z świeżych *kamelji; różową* z falbanami haftowanemi *biało*, Panny A. P.; dwie *białe* w rzuciki z peli, Panien B., po-raz pierwszy ukazujących się w tym karnawale w świecie *Warszawskim;* i znowu *białe*, to Panny Hr: Ł.; to Panny St:; albo dwóch Hr: T.; *niebieskę*, Xczki W.; i tyle innych, równie świeżych i ładnych, jak np. *białą*, zdobną w same *róże*, Pani J. Z., a których dla braku i czasu i miejsca, nie możemy tu objąć, a łatwo będzie można powziąść wyobrażenie, o tym wspaniałym balu, który nie jedno wywoła wspomnienie. Suta wieczerza, urządzona z całą wykwintnością gastronomicznej sztuki, przerwała na chwilę zabawę, a gdy po skończeniu takowej wrócono do sali, i na nowo rozpoczęto tany, nie prędzej je ukończono, jak o szóstej rano dnia dzisiejszego.

Komitet Resursy Kupieckiej, ma honor podać do wiadomości publicznej, że we wszystkie *Soboty* karnawału r. b., dawane będą w salach Resursy tańcujące wieczory, rozpoczynać się mające o godz: 9ej. Każdy Członek Resursy Kupieckiej otrzyma imienne drukowane zawiadomienie, które mu służyć będzie do wstępu na te wieczory dla niego i dla jego rodziny, podług zastrzeżenia art. 39 Ustawy określonego. Jeżeliby wypadkiem Członek jaki Resursy nieotrzymał takowego zawiadomienia, to raczy się po nie zgłosić do Sekretarza Resursy. Bilety dla Dam, nie należących do rodzin Członków Resursy, a wprowadzonych przez nich, tudzież bilety płatne dla gości nie mogących być Członkami Resursy, mogą być uzyskane od Członków Komitetu w Kancelarji Resursy, w Piątki od godz: 2 do 7ej i w Soboty od 1 do 3ej z południa.

Uczony *Panofka* objaśnił w tych dniach, że już starożytni *Grecy* rozsyłali na znak powinszowania, tabliczki kruszcowe albo z drzewa bukszpanowego z wyryciem na nich nazwiska osób winszujących. Tabliczki te przez *Hesychiusa*: *chalchoun pinachion* nazywane, nie wiele się zróżniły kształtem, od dzisiejszych kart wizytowych.

W tych dniach, orkiestra P. *Kuhna*, da się słyszeć w salonach P. Dominika *Martin*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 37; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 76 kop: 83, dają rs. 76 k. 33; wartość kuponu rs. 1 kop: 17½; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 k. 5, dają rs. 15 k. 2; wartość kuponu kop: 4.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Marta*, Pani *Leśkiewicz* 2-kroć, Panna *Rivoli* 3-kroć, PP. *Dobrski* 11-kroć, *Troschel* i *Żołkowski* po 3-kroć.

W d. 24 z. m., w Gm: *Samsonów* Pow: *Opoczyńskim*, Agnieszka *Gilowa*, włościanka, trafiona wystrzałem z fuzji, spowodowanym nieostrożnem obchodzeniem się z tą bronią, brata jej Fran: *Stefańskiego*, tak szkodliwą ranę odniosła, iż na miejscu żyć przestała.

W następujących miejscach w Królestwie były pożary, w skutku których spaliły się: We wsi *Skarbunowie* Gm: *Czamanin*, zabudowania folwarczne, a mianowicie 2 stodoły, śpichlerz i owczarnia, na niewiadomą summę w Dyrekcji ubezpieczone. Pogorzelec przez spalenie się całej prawie kreszcencji i inwentarza, poniósł szkodę oszacowaną przeszło na rs. 10,000. — W Gm: *Łubno* Pow: *Warszawskim*, zabudowania należące do fabryki wyrobów glinianych, skutkiem czego zgorzała cała fabryka wraz z wyrobami i narzędziami.— W Gm: *Głuchów* Pow: *Warszawskim*, 3 stodoły z wozownią, sieczkarnią i młockarnią, na rs. 1,760 ubezpieczone. Nadto spalił się znaczny zapas zboża, siana i koniczyny. — We wsi *Kaznocinie* Pow: *Łowickim*, stodoła ubezpieczona na rs. 1,060. Pogorzelec w spalonem zbożu i ruchomościach, poniósł szkody około 3,000 rs. Przyczyny pożarów niewyśledzone.

Anglja. — Królowa w d. 9 b. m. wróciła do *Windsor*. Jenerał *de Lacy Evans*, pomimo wezwania, nie mógł się udać do *Windsor*, tak mocno jest cierpiący.— Do *Liverpool* zawinął w dniu 9 b. m. okręt *Shekspeare* z 6,431 pakami bawełny; jest to największy ładunek, jaki dotąd na jednym okręcie z *Ameryki* sprowadzono. (Neue Pr: Ztg).

Dr *Routh*, starzec stu-letni, umarł teraz w *Anglji*. Od r. 1791, to jest przez lat 63, był Prezesem Kollegjum *Magdaleny* w *Oxford*. (Jour: des Deb:).

Pomimo powiększenia premiów, zaciągi do wojska nie postępują tak szybko, jakby wnioskować należało z zapału powszechnego. Większa część zwerbowanych składa się z młodych ludzi nie liczących 18 lat wieku, zatem niezdolnych do znoszenia trudów kampanji *Krymskiej*.— Listy oficerów z pod *Sewastopola* donoszą, że z powodu zepsucia dróg i trudności dowozu, przez jakiś czas w obozie *angielskim* zapas bomb i kul tak się zmniejszył, że *Anglicy* nie mogli skutecznie przeszkadzać oblężonym wznoszenia nowych szańców. Niektóre części linji *angielskiej*, wzmocniono potrójnemi fosami, by jazda nieprzyjacielska bardzo docierać nie mogła. Wielkiem to będzie dobrodziejstwem dla żołnierzy, gdy roboty transzei zostaną ukończone, bo te prace najbardziej ludzi mordują. — Admiralicja wysłała do *Balaklawy* Kontr-Admirała *Boyes*, by ten uporządkował nieco ruch w tamecznym porcie; skarżą się bowiem powszechnie na nieład pod tym względem. — Inżenierowie, robotnicy i materjał do budowy kolei żelaznej z *Balaklawy* do obozu, spodziewanemi są w *Krymie* przed 1 Lutego, a do końca miesiąca kolej ta ma być ukończoną.—Bill o legji zagranicznej zrobił wielkie wrażenie w *Niemczech*; dzienniki przypominają, że art: 18 aktu federacji zabrania poddanym *niemieckim* zaciągać się do służby wojskowej zagranicznej. — Lord *Russell* w Parlamencie oświadczył, że w prawdzie izby w roku zeszłym zatwierdziły powiększenie o 50,000 ludzi armji, która liczyła wówczas 120,000; ale że dotąd, pomimo premiów, pomimo zmniejszenia wymaganego wzrostu, i przyjmowania rekrutów do lat 30, rząd ledwo mógł zwerbować 30,000 ludzi, i to większej części chłopców 18-letnich.— Jenerał *de Lacy Evans*, przybywszy do *Londynu*, poznany w banhofie przez obecnych, witany był z wielkim zapałem. — Dzienniki nie przestają powstawać na organizację wojskową *Anglji*, wychwalając przeciwnie *francuzką* i porównywając smutny stan żołnierzy *angielskich* w *Krymie*, z dobrym bytem, w jakim *Francuzi* zostają. (J. de St: Peters:).

Danja.— Dzienniki *hamburgskie* donoszą, że nowy gabinet *Duński*, rozesłał do swych ajentów dyplomatycznych okólnik zapewniający, że *Danja* w dzisiejszej wojnie, zachowa ścisłą neutralność. Dzienniki *niemieckie* nieprzestają donosić o usiłowaniach mocarstw Zachodnich w *Kopenhadze* i *Stokholmie*, dla wciągnięcia tych dwóch krajów do koalicji. (J. de St: Peters:).

Francja.— Spekulanci prywatni mają niedaleko *palacu kryształowego* wznieść 1,500 sklepów z drzewa, które najmować będą po 1,000 fr. na 3 miesiące. Wiadomo bowiem, że w *palacu kryształowym* nie będzie wolno teraz sprzedawać towarów.— Królowa *Pomare*, przybywszy do *Paryża*, mieszkać ma u Admirałowej *Bruat*, którą zna oddawna. Królowa ta chętnie stroiła się w kosztowne suknie przywożone z *Paryża* i w berety, ale Pani *Bruat*, nie zdołała nakłonić ją nigdy do noszenia pończoch i trzewików. — Na brzegach *Algierji* około *St. Lora*, 22 okręty, po większej części naładowane winem i tyleż statków do żeglugi pobrzeżnej, rozbiło się; 10 okrętów osiadło na mieliznie w innych portach *algierskich*.—Z *Philippeville* donoszą, że śniegi i zimno, spędziły na dolinę z gór wiele dzikich zwierząt, ale dotąd szkód one nie robią. Na drodze *Eldis*, 2 lwy spotkały dyliżans *Konstantyny*, i biegły przy nim blizko werstę, nie rzuciwszy się wszakże na konie. (Ind: Bel:).

Piszą z *Tulonu* pod d. 28 Grudnia, że ostatnia brygada 8ej dywizji wkrótce wsiądzie na okręty; pięć fregat parowych stoi w *Tulonie* gotowych do jej zabrania. Oczekują na wielkie parowce *angielskie*, które zapewne przywiozą 9tą dywizję; dowódzca jej Jenerał *Coeur*, przybył już do *Marsylji*. Jak tylko 9ta dywizja odpłynie, natychmiast formować będą 10tą; jeden z pułków składających ją, już przybył do *Marsylji*.— Listy z pod *Sewastopola* donoszą, że od 10 Października do 30 Listopada, 8 do 9,000 chorych i rannych, odesłano do ambulansów *francuzkich*; z tych 1,000 ludzi umarło, 1,500 wróciło do szeregów, 6,000 odesłano do szpitalów w *Turcji*. Też listy zaprzeczają pogłosce, że *Sewastopol* cały leży w gruzach; domy są tam odosobnione; chociażby więc jeden zajął się, to pożar nie dotknie tak łatwo innych. — Komisarze wojenni *angielscy* mają wiele pieniędzy, ale pomimo tego nic dostać nie mogą na miejscu, gdzie nie ma ani ziarna, ani chleba; *francuzka* administracja często dzieli się mięsem i chlebem z *anglikami*, którzy tę zbyteczną wiarę w zasadę, że za pieniądze wszystkiego dostać można, drogo opłacają. (J. de St: Peters:).

Hiszpanja.— Na posiedzeniu z d. 5 b. m., interpelowano Gabinet o ściągnięcie niedawno przez Królowę *Krystynę* 50,000 realów, jako przypadającego jej dochodu z akcji. Minister spraw wewnętrznych odpowiedział, że odtąd czuwać będzie, by sekwestr na majątek tej Królowej nałożony, ściśle był utrzymywany. (Neue Pr: Ztg).

Szwajcarja. — Poseł *Angielski* miał konferencje z Prezesem federalnym, w celu zyskania upoważnienia do zaciągów jawnych na rzecz *Anglji*, w Kantonach *Szwajcarskich*. (Jour: de St. Pet:).

Turcja. — Według korespondencji z *Konstantynopola* z 18 Grudnia, nie należy się spodziewać rychło ważniejszych wypadków w *Krymie*. Xiążę *Montebello*, miał powieźć Jenerałowi *Canrobert* rozkaz, by nierozpoczynał ognia przeciw *Sewastopolowi*, ani przypuszczał szturmu, dopóki nie nadciągną wszystkie posiłki z *Anglji*, *Francji* i *Turcji* wysyłane.— Według innych korespondencji (z *Paryża*), sprzymierzeni na teraz nie myślą brać *Sewastopola*, odkładają to na wiosnę; po otrzymaniu wszystkich posiłków, udadzą się za armją *Rossyjską* w polu stojącą.—*Zeit* donosi, że 2,000 *francuzów* i 500 *szkotów*, udało się do ujścia *Kilia*, gdzie sprzymierzeni po obu brzegach założyli szańce, których dotąd strzegło 800 *turków*.— Z pod *Sewastopola* piszą pod d. 21, że *francuzkie* baterje środkowe, codzień po kilka godzin strzelają do miasta, *Rossjanie* odpowiadają żywo. (J. de St: Peters:).

Włochy.— W *Turynie* Królowa Matka zachorowała niebezpiecznie.— W *Parmie* Xiężna Rejentka zajmuje się ciągle pożytecznemi reformami; dekret niedawno ogłoszony zreorganizował Uniwersytet, w którym utworzono kilka katedr nowych. Budżet Xięztwa w ogóle oznaczonym został na 8,800,000 fran: wydatków tak zwyczajnych jak nadzwyczajnych. (Inde: Belge).

Rozmaitości. — Podmorski telegraf na morzu *Śródziemnem*, który, jak wiadomo, położono w Lipcu r. z. między wybrzeżem *Lerici* i przylądkiem *Corfo*, natrafił na wielkie trudności dla nagłej głębiny morskiej, o 100 sążni większej, od znalezionej potąd w tamtych stronach. Największa głębia na linji telegraficznej między *Anglją* i *Francją* mierzyła tylko 30 sążni, lecz na linji między *Lenici* i *Korsyką*, dochodzi do 350 sążni. Przechód do tej głębi był bardzo nagły, gdyż na szlaku kilkomilowym znachodzono głębię 180 do 200 sążniową, lecz niespodzianie zaczęła linwa spadać z nadzwyczajną szybkością i siłą, i tylko tęgość jej ochroniła okręt od niebezpieczeństwa. Przez całą noc stał okręt na linwie jakby na kotwicy, i przez ten czas naprawiano uszkodzenia okrętu. — Między osobliwościami, jakie w *Paryżu* podczas Świąt Bożego Narodzenia wystawiono na widok publiczny, zajmowała niezawodnie pierwsze miejsce piękna szesnastoletnia dziewica. Przedstawia się publiczności w wielkiej klatce, i w towarzystwie dwóch lwów, jednej lwicy, jednej hyeny i niedźwiedzia, z któremi zostaje na stopie najpoufniejszej. Tak nadzwyczajną potęgę nad temi drapieżnemi zwierzętami, wywiera to młode dziewczę tylko pieszczotami, uśmiechem, a od czasu do czasu, lekkiem uderzeniem batożka. Imię tej czarodziejki, *Borelli*. Drugą osobliwością, jest następca sławnego *Tom-Pouce*, ośmnastoletni młodzieniec, którego wzrost nie dochodzi trzech ćwierci łokcia. — Jakiś złośliwy krytyk powiedział: »że *maskarada*, jest to instytucja dobroczynna dla kobiet brzydkich." Gdzie indziej być może, ale u nas wszystkie maski kryją najmilsze i najpowabniejsze twarzyczki.— Już po-nad samym wieczorem, żebrak prosił o jałmużnę, mówiąc: »Jeszcze dziś w ustach nic nie miałem." »Alboż to z rana nie dałem ci kromkę chleba?" ozwał się ktoś poznawszy filuta. »Ach miłościwy Panie! żeby też człowiek musiał zjéść wszystek chleb co go przez dzień dostanie, nie byłoby większej kary dla żebraka."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bojarski Józ: Ob: z Łuszczewa nr 584; Cielecki Ign: Oby: z Stawea nr 570; Dyski Konst: Ob: z Łękawicy nr 586; Danielewicz Roman Ob: z Brześcia nr 556; Jakubowski Józ: Ob: z Falkowa nr 625; Lipiński Roch Ob: z Stawina nr 2680; Niwiński Jan Oby: z Tworki nr 584; Suchecki Ign: Ob: z Rąkoszyna nr 585; Stekert Alex: Oby: z Grzegorzewic nr 584; Stankiewicz Marjan Ob: z Ciechocina nr 556; Wołkow Sztabs-Kapi: z Krasnegostawu nr 570; Zaręba Józ: Oby: z Rudy Pileckiej nr 1574.

Wyjechali: Bronikowski Konst: Kup: do Radomia; Cielecki Wła: Oby: do Petersburga; Jelonkowski Narcyz Rad: Stanu, i Kowalski Sewe: Urzęd: do Petersburga; Leszern dym: Jen:-Major do Lubani; Hr. Nirod Pułko: do Pułtuska.

Przyjechali koleją żelazną: Kirschbaum Wilh: handl: drzewa z Frankfurtu nad Odrą nr 603; Zwejgbaum Chaim Kup: z Lipska nr 586; Żołtowski Fran: Ob: z Poznania nr 1245.

Wyjechali koleją żelazną: Milrad Szmul Komis: Kup: do Berlina; Zobel Jan Kup: do Lignicy.

DONIESIENIA.

Potrzebny jest **ZEGAREK** i **ŁAŃCUSZEK** złoty, choćby takowy zastawiony był w Lombardzie lub gdzie bądź. Wiadomość pod Nr 641 przy ulicy Trębackiej, na 1m piętrze, u Krawca.

KOLONJA za rogatkami Wolskiemi, we wsi KOŁO, przy drodze Górczewskiej, po Klimaszewskim, z zabudowaniami, zasiewem ozimym i ze sprzętami Gospodarskiemi, jest do sprzedania lub wydzierżawienia, stosownie do umowy na miejscu pod Nr 30.

POMIESZKANIE przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1259c, w domu Bürgera, z meblami, składające się z 2ch Pokoi i Kuchni, z przegrodzonym Przedpokojem, na dole w oficynie, jest do wynajęcia w każdym czasie; w razie potrzeby, do tegoż Pomieszkania może być dodana Stajnia z Wozownią.

MECHANIK i razem **FABRYKANT** cukru, Siedemejster, który wybudował machiny i urządził jedne z najgłówniejszych fabryk w Królestwie, posiadający chlubne świadectwa, życzy przyjąć obowiązki w jakiej Fabryce cukru. Bliższą wiadomość udzieli P. E. Anders w Warszawie, przy ulicy Długiej Nro 550.

BANK POLSKI.

Podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12/24 Stycznia r. b. i dni następnych od godziny 10 z rana, w Składzie Banku przy placu Krasińskich, sprzedawaną będzie przez publiczną licytację, w znacznych partjach WEŁNA, WYROBY wełniane, i inne towary w Banku zastawione, i w swoim czasie nie wykupione, wszystko za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające. — Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancellarji, Radca Dworu, *Łubkowski*.



KLACZ kasztanowata, pięć lat mająca, zdrowa, pochodzenia Janowskiego, jest do sprzedania przy ulicy Nowy-Świat na rogu Chmielnej Nr 1259b. Tamże jest do zbycia **KARETA** podwójna, mocna i w dobrym stanie będąca. Wiadomość u Stróża domu, lub u Stangreta Stefana.



Amatorom polecam **CEBULE KWIATOWE** kwitnące i rozkwitające, z piękności od dawna znane, zwyczajne, wyborowe i nadzwyczajne, jako to: Hyacynty, Tulipany, Narcyzy, Krokusy i Konwalje; oraz Kalafjory wyborowe, Kapustę Bruxelską czysto obieraną, bez łodyg, garniec po kop: 75; Rzepkę małą Teltowską, nie różniącą się w niczem od zagranicznej, garniec po kop: 60; Orzechy włoskie świeże kopa po kop: 15; i Jarmuż, koszyk korcowy po kop: 60. Wiadomość w ogrodzie Rudolfa Ohm, za rogatką Wolską.



Jak w latach poprzednich, tak i w tym roku, ośmielam się donieść Szanownej Publiczności, i PP. Kupcom w Cesarstwie, jako też i w kraju tutejszym zaszczycającym mnie swem zaufaniem, biorąc hurtownie towary z magazynu mego przy ulicy Długiej Nro 586a, wprost hotelu Drezdeńskiego istniejącego, iż takowy w obecnej porze karnawałowej zaopatrzyłem we wszelkie Wyroby **RĘKAWICZNICZE**, a mianowicie w znaczny zapas Rękawiczek glansowanych, balowych, i w różnych kolorach, oraz jelonkowych, białych wojskowych w różnych gatunkach, nie wyłączając i kortowych. Przytem w Szelki różnego fasonu; KAFTANIKI i Gatki jelonkowe i trykotowe; w PASY zimowe; Poduszki safjanowe i Skóry łosie na łóżka. Nadto KRAWATY, Chustki, Kołnierzyki, Koszule męzkie, i znaczny wybór KAMIZELEK w najświeższym fasonie; oraz w Szlafroki na wacie.— Mam przeto nadzieję, iż jak dotąd, tak i nadal, Magazyn mój, szano: Publiczność odwiedzać nie poprzestanie.— L. *Kunicki*.

Mam honor Szanownej Publiczności donieść, iż Magazyn mój zaopatrzyłem w najświeższe **UBIORY MĘZKIE**, na teraźniejszą porę roku służące, po cenach bardzo przystępnych, przy ulicy Wierzbowej pod Nr 473 c, gdzie Drukarnia Kurjera Warszawskiego. M. *Szczeciński*.

Przy ulicy Freta (Szerokiej) Nr 276, otworzony został w tych dniach Zakład **FRYZJERSKI**, jednego z uczniów P. Przybylskiego, tyle wziętego w Warszawie z znajomości swej sztuki Fryzjera; w zakładzie tym po zupełnie przystępnych cenach dostać można Wyrobów Perukarskich i Kosmetyków do tualety dam i mężczyzn służyć mogących. Tamże uskutecznia się ubieranie włosów damskich podług najlepszego gustu po cenie kop: 60; nadto za strzyżenie głowy męzkiej kop: 7½, za fryzowanie kop: 10. Skarbię sobie nadzieję, że Szan: Publiczność Zakład mój względami swemi zaszczycać zechce.— T. *Xiężopolski*.

W Składzie Drzewa opałowego na Solcu pod firmą Franciszka Lotrynger, pod Nr 2928, jest do sprzedania po cenach przystępnych, **DRZEWO** w klocach suchych i zdrowych, tak sosnowych, jako olszowych, w partjach większych i mniejszych; oraz w sztukach pojedynczych, z odstawą lub bez takowej. Wiadomość na miejscu u właściciela Ludw: Lewi.

LOKAL składający się z 7u Pokoi, pomiędzy temi Salon z balkonem i Przedpokój, z Kuchnią angiel:, Górą własną i wchodem.— Lokal drugi, składający się z 10u Pokoi, Kuchni angiel:, także własną Górą i wchodem, Pralnią i Izbą dla ludzi.— Lokal 3ci, składający się z 5ciu Pokoi, z dwoma wchodami i Kuchnią angielską. Powyższe Lokale znajdują się w dobrym porządku, odświeżone i czyste.— Do wszystkich 3ch Lokali mogą być dodane Stajnie i Wozownie; do najęcia od Wielkiej Nocy r. b., przy ulicy Smolnej pod Nrem 1286b, w bliskości Nowego-Świata, w przyjemnem miejscu i świeżem powietrzu, pomiędzy ogrodami, idąc Nową drogą po prawej ręce, za ogrodem Najw: Izby Obra:, jak karta na rogu wskaże.



U fabrykanta Powozów A. Czaplińskiego, przy ulicy Elektoralnej i rogu Orlej, pod Nr 748, są do sprzedania dla braku miejsca: **KOCZ** landarowy fabryki Berlińskiej, na leżących resorach, z wszelkiemi rekwizytami, bardzo mało używany, i **KARETA** podwójna, na stojących resorach, fabryki Wiedeńskiej, również w dobrym stanie będąca.

W dniu 11 Stycznia 1855 roku, w mieście Łowiczu, przechodząc z Kanonji do Kościoła, pomiędzy godziną 11stą a 12stą w południe, zgubiony został **LIST ZASTAWNY** IIIgo Okresu Lit: B. Nr 12,825, z 13stu Kuponami. Łaskawy Znalazca za nagrodą, złożyć raczy w Redakcji Kurjera, lub w Magistracie M. Łowicza; bowiem w każdem razie nie będzie mógł odnieść korzyści, z powodu uczynionych zastrzeżeń do Władz właściwych.

FUTRO niedźwiadki, w wybornem gatunku, odznaczające się lekkością, pokryte suknem, w formie Płaszcza, jest do nabycia za pomierną cenę, przy ulicy Granicznej Nr 1077b, w domu gdzie Instytut wód mineralnych. Bliższą wiadomość udzieli Stróż miejscowy.

Ktoby miał do zbycia **SALOPĘ** tumakową, w zupełnie dobrym stanie, z pokryciem lub bez; niech się zgłosi na Krzywe-Koło, Nr 188, do Pani Gajewskiej.



KOCZ-KARETA, mało używany, w nowym fasonie, wygodny, na resorach stojących, lekki, na parę koni;— KOCZYK na 4ry osoby, mały, na resorach leżących;— oraz CHOMONTA Krymskie, na 4ry konie, kompletne, nie wiele używane, są do sprzedania pod Nr 1304, przy ulicy Nowy-Świat.



POWOZIK z fordeklem, nowego fasonu, na jednego lub dwa konie, z zaprzęgą Angielską; BRYCZKA na resorach; WÓZ kuty; SANKI i proste SANIE, są do sprzedania z wolnej ręki, pod Nr 1767, przy ulicy Śto-Jerskiej, obok Evansa. Wiadomość u Gospodarza domu.

Do Handlu Karola *Mass*, przy ulicy Miodowej, nadszedł znaczny trasport **TOWARÓW**, a mianowicie: KALOSZY i BUTÓW do polowania, z gutta-perchy; MASEK Paryzkich atłasowych i charakterystycznych; RĘKAWICZEK kortowych; WACHLARZY; PORTES-BOUQUETS; PERFUM, MYDEŁ, POMAD, FIXATUARÓW, i wiele innych KOSMETYKÓW, od najpierwszych Perfumiarzy angielskich i francuzkich; oraz WŁÓCZEK, KORDONKÓW, PELLI, DESENI do robót krzyżowych; HAFTU białego i angielskiego; KANWY, i wiele innych ARTYKUŁÓW, do robót Damskich użytecznych.—Tamże znajdują się **PAMIĘTNIKI** SREBRNE do CHRZTU.

Wczoraj, pomiędzy godz: 3cią a 4tą, przed gmachem Banku, nieznany z mieszkania Obywatel, wymienił **PAPIEREK** rossyjski 25-rublowy, na polskie jedno-rublowe; lecz przez zapomnienie nie oddał wymienionego Biletu 25-rublowego; uprasza się o łaskawe odesłanie takowego, do Kantoru J. Marguliesa, wprost Kassy Bankowej.

MŁYN DEPTAK, w porządku dobrym, jest do wydzierżawienia od Wielkiej-Nocy, pod Nr 2275 przy ulicy Dzikiej. Wiadomość u Właściciela na miejscu.



Przy ulicy Freta, prosto Sto-Jerskiej pod Nr 257, w Magazynie Strojów Damskich, są do wynajęcia świeżo i gustownie wykończone **DOMINA** i PRZEBRANIA KRAKOWSKIE. — Tamże jest do sprzedania Futro, **SZOPY**, zupełnie nowe, z ustąpieniem rs. 15, od kosztu sprawunku.

WIADOMOŚĆ dla WW. PP. BUDOWNICZYCH i WŁAŚCICIELI DOMÓW.

Kto zamierza rozpocząć na wiosnę budowę, i zawczasu chce opatrzyć się w różne GOTOWE MATERJAŁY BUDOWLANE, ten znaczny wybór takowych, jako to: wszelkiego rodzaju DRZWI, OKIEN, PIECÓW, DACHÓWEK, BLACHY, BELEK, KROKIEW, DESEK, CEGŁY, etc., znajdzie w rozbierających się possesjach przy ulicy Bonifraterskiej, gdzie codziennie od godz: 10tej z rana, do 3ej po południu, sprzedaż po cenach *stałych* odbywa się.— Tamże jest do nabycia *cały* **WERK** z Młyna *deptaka*, oraz **DRZEWO** *opałowe* suche.



POWÓZ lekki, dobrze zbudowany, mocny, do podróży zdatny, na reserach stojących, razem z rekwizytami, jest do sprzedania przy ulicy Niecałej pod Nr 614*ł*, gdzie Fabryka Powozów Józefa Korycckiego.

Dnia 31 z. m. zgubiono w czasie Balu w Resursie Kupieckiej, w sali balowej, na wschodach, lub też w przedsionku, dwie **GRUSZKI** brylantowe, spojone jedna z drugą. Łaskawy Znalazca raczy takowe zwrócić do Rządcy domu pod Nr 1347*d*, przy ulicy Mazowieckiej, a odbierze nagrody Rs. **15**.

Nadszedł świeży transport **BAŻANTÓW** Czeskich, do Restauracji W. Heurteux, pod Nr 461; można je nabyć za przystępną cenę.



KOCZ na resorach stojących, z fordeklem; Najdyczanka na resorach leżących, na drążku, z fordeklem; Faetonik używany, w dobrym stanie, są do sprzedania przy ulicy Niecałej pod Nr 614 *d*. Wiadomość u Siodlarza.

SANKI familijne, zupełnie nowe, bo zaledwie parę razy używane, jak najporządniej z wszelkiemi potrzebami zbudowane, są do sprzedania. Wiadomość powziąść można u Szwajcara w Hotelu Saskim.

PASZTETY Strasburgskie w porcelanowych terynach; oraz **ABSINTH** biały i zielony, prawdziwy Szwajcarski, nadeszły do Handlu Win i Korzeni, Edwarda Koelichen, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.



FAETON czyli **POWÓZ**, na dwie Osoby, lekki, na resorach stojących, wyprobowany, zdatny do miasta i podróży, z kufrem z tyłu, ze skrzynką do wyjęcia w siedzeniu, jest do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną, przy ulicy Ogrodowej pod Nr 880, niedochodząc ulicy Białej. Bliższą wiadomość powziąść można u Kołodzieja Dąbrowskiego.

Sześć **POKOI** z Kuchnią angielską, Spiżarką, Drwalnią i Piwnicą, do najęcia każdego czasu, lub od Wielkiej-Nocy, w domu S. Natansona przy ulicy Nalewki Nr 2244 *a*.

Z doświadczenia nabytego przez tyle lat mej pracy, przekonałem się, iż JJWW. i WW. Panowie więcej cenią Suknie umyślnie zamawiane, jak gotowe, aczkolwiek Suknia gotowa dogodność tę stanowi, że gość na nią czekać niepotrzebuje; wszelako idąc za przekonaniem mych gości, że lepiej Suknie zamówione wychodzą z pracowni krawieckich, a zatem donoszę Szano: Publiczności, że tak jak temu lat 18, tak obecnie urządziłem mą pracownię, iż w przeciągu godzin 10u, cały garnitur, t. j. Frak lub Tużurek, Spodnie i Kamizelkę, z Materjału już dekatyzowanego; niemniej Suknię watową za godzin 20, Spodnie lub Kamizelkę za godzin 6, zrobić najakuratniej podejmuję się. Materjały gościnne bezwarunkowo do roboty przyjmować mogę, co wszakże nie będzie przeszkadzać pośpiesznej robocie. Tym to sposobem prowadząc zawód, na gotową mą garderobę ogłaszam wyprzedaż zupełną, za cenę jak można będzie najniższą. Donoszę zarazem, iż gotową bieliznę, a mianowicie Koszule od rs. 6, aż do rs. 1 dostać u mnie można; niemniej Kołnierzyki od kop: 5 do kop: 30, i inne różne artykuły do tualety męzkiej potrzebne. Z tego wszystkiego Koszule rublowe najwięcej się zalecają. Magazyn mój przy ulicy Miodowej w domu W. Lessera pod Nr 491.— *Żygardłowicz*.— Potrzebna jest SUMMA na 1y Nr hipoteki, Rsr. 4,500. Wiadomość w Magazynie Żygardłowicza.

Trzy **POKOJE**, Kuchnia, Drwalnia i Piwnica, są do wynajęcia od Wielkiej-Nocy, przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nr 615. Wiadomość powziąść można u Rządcy domu, na dole.



Jest do sprzedania **FORTEPJAN** o pół siodmej oktawy, od *c* do *f*, w dobrym zupełnie stanie. Widzieć go można na pierwszem piętrze w domu Mintera, wchodząc przez sztachety po stronie prawej.



Pod Nr 1250 przy ulicy Nowy-Świat, w domu Starą Pocztą zwanym, jest do sprzedania za pomierną cenę **TARANTAS**. Wiadomość w każdym czasie u Stangreta Mikołaja.



Kto ma do sprzedania za stanowczą cenę bez pośrednictwa Faktorów, **WIERZCHOWCA** dobrze ujeżdżonego, do frontu; również cztery **KONIE** do pojazdu, i **KARETĘ** dwu-osobową na stojących lub też leżących resorach, byleby nowego fasonu; raczy się zgłosić lub nadesłać adres z wymienieniem ceny, do pałacu Prymasowskiego przy ulicy Senatorskiej, do dyżurnego Sztab-Oficera Korpusu Grenadjerów.



W Alei Łazienkowskiej w domu P. Piętki pod Nr 1669/70, jest do sprzedania czteromiestny **POWÓZ** na resorach leżących, mało używany. Wiadomość na miejscu u Sergeja Nowikowa.

SZYNKI Bajońskie, **SZYNKI** Braunszwickie (bez kości), **PÓŁGĄSKI** Pomerańskie, **CUKRY** fondants cristalisés, fruits glacés i IMBIER suchy w cukrze, Mixed Pickles, Anschowy-Pastes, musztarda Battego, różne Soje i Cayenne-Pepper, **SZPARAGI** z Lübecki, **ŁOSOŚ** marynowany, **LIKIER** Chiński Peko, **SERY** Roquefort, Neufszatelski i Limburgski, jakoteż **ELIXIR** vegetal de la grande Chartreuse; nadeszły do Składu E. Koelichen przy rogu ulicy Długiej i Przejazd.

Do domu handlowego pod firmą M. W. Hanne, przy rogu ulic Ptasiej i Przechodniej Nro 953, przybył znaczny zapas kommissowy **PŁÓTNA** i **STOŁOWEJ BIELIZNY** z zagranicy, którą po cenach fabrycznych sprzedawać będę.

Dziś rano zimna stopni 13. Wczoraj w południe zimna 5.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 6 cali 10.
TEATR WIELKI. Jutro, 1szy akt Opery *Fiorina*. 3ci akt Opery *Łucja z Lamermooru*. *Wesele w Ojcowie*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 5 (17) Stycznia 1855 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.